

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.  
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konta czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz non parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

W myśl uchwały Zgromadzenia Walnego z dnia 7 maja 1922 roku Rada Nadzorcza Wileńskiego Banku Kredytowego niniejszem zaprasza p.p. akcjonariuszy Banku na nadzwyczajne Zgromadzenie walne, które się odbędzie w niedzielę 11 lutego r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Banku—Ostrobramska 8.

Pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu posiadacze akcji imiennych lub świadectw tymczasowych winni wpisać do ksiąg Banku swoje akcje lub świadectwa tymczasowe wraz z ich numerami na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia, czyli do dnia 4 lutego r. b. Posiadacze zaś akcji na okaziciela winni złożyć swoje akcje, względnie dowody zestawowe lub depozytowe w tym samym terminie w Banku.

### PORZĄDEK DZIENNY:

Sprawa bowihszenia kapitału zakładowego o 120.000.000 mk., czyli do wysokości 180.000.000 mk. na zasadzie uchwały Zgromadzenia Walnego z dnia 7 maja 1922 r. oraz pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 12 grudnia tegoż roku.

## Planowe napady.

Napady zbójckie na wioski i dwory stały się od niejakiego czasu najwyczerpięszym objawem w kraju naszym. Doszło do tego, że gospodarze wiejscy latem chronili się na noc w życie i długo żyta nie żęli, ażeby te schroniska zachować. Obecnie spędzają nocę poza własnymi siedzibami, albo w łaźniach i skrytkach, z których wychodzą ze świtem. Mało to jednak pomaga, bo napady zbójckie dokonywać się zaczęły w dzień biały.

Cytujemy poniżej napady, które sygnalizowaliśmy w piśmie naszym. Było ich daleko więcej, bo przeważna ilość wypadków nie dochodziła do naszej wiadomości. Ze spisu tego wypadu, że napadów dokonują nietylko nieliczne bandy, z kilku ludzi złożone, ale bandy, złożone z kilkunastu i kilkudziesięciu opryszków, zaopatrzone nietylko w karabiny, ale i w granaty.

Skutek tych napadów jest fatalny. Hamują one ekonomiczny rozwój kraju, bo jakże mówić o nakładach dla podniesienia zrujnowanych gospodarstw naszych, skoro praca idzie na marne i skoro nikt nie jest pewien nietylko mienia, ale i życia swojego. Wzbudzają one nienawiść do rządów naszych i zniekształniają ich urok. Pamiętamy, jak ongi na wielu zebrań gminnych dobijano się najcięższych kar dla koniokraków, włącznie do kary śmierci, i jak rozprawiano się z koniokrakami bez sądu. Lud nasz obecnie, więcej niż dawniej, żąda spokoju i zabezpieczenia własności i śmiało możemy twierdzić, że niezadowolenie, napadami zbójckimi wywołane, było jednym z głównych powodów niepowodzeń naszych przy wyborach do izb prawodawczych.

Takiemu stanowi rzeczy trzeba nareszcie kres położyć. A chcąc tego dokonać, trzeba sobie zdać sprawę, że powodem napadów jest coś więcej, niż rozbudzenie złych instynktów przez wojnę, bo gdyby szło o te instynkty, napady byłyby objawem stałym oddawna, a nie przywilejem ostatniej doby.

Na początku roku 1922 słyszeliśmy o organizacji, która nietylko uprawiała szpiegostwo, ale tworzyła bandy, w celu wywołania rozruchów jeszcze na wiosnę roku 1922. Rozruchy miały dać hasło do napaści na nas z zewnątrz. Termin wiosenny roku zeszłego przez organizatorów, dla jakichś powodów, znać na nieco później przeniesiony został. Obecny dogadzać im musi.

### Powiat Wileński.

3 sierpnia we wsi Widawce (trakt Landwarowski) 5 bandytów obrabowało Zaleskiego  
30 sierpnia we wsi Kobylniki 1 bandyta zabił policjanta.  
7 września bandyci obrabowali i poranili braci Drozdów na trakcie Turgielskim.

7 września na trakcie Krewskim bandyci obrabowali i poranili Pterewskiego i Hudnikowa.  
1 października w Sołtaniszkach 2 bandyci obrabowali Piotra Wilejkę.  
1 października we wsi Wołakumpie 2 bandyci obrabowali Annę Makowską.  
3 października 8 wiorst od Wilna pod Ponarami Kryłów i Janiecki zamordowali i obrabowali żyda.  
27 października na szosie Niemenczyńskiej dwaj bandyci usiłovali obrabować Czepea.  
13 listopada koło Podbrodzia na drodze dokonano rabunku.  
10 listopada koło Puzskarni pod Wilnem obrabowano Kazimierza Mazalskiego.

### Powiat Dziśnieński.

W listopadzie koło Jod operowała banda z 7 ludzi. Rabunków kilkanaście.  
8 listopada w Ławrynówce usiłowano zamordować Puchalskiego.  
2 listopada 3 bandytów na drodze z Dżisny do Głębokiego obrabowało Wulfa.  
W październiku banda z Protasem na czele wymordowała rodzinę z 6 osób.

### Powiat Lidzki.

W początku sierpnia 16 bandytów napadło na zaścianek pod Ostryną, zabiło 2 mieszkańców, dokonano rabunku.

### Powiat Dunikowski.

W połowie sierpnia: obrabowano młyn Rubinsztajna; obrabowano i spalono młyn w Michalinie.  
W końcu września obrabowano stację kolejową Prady.

### Powiat Brastawski.

3 listopada w Miorach dokonano rabunku i podpalenia.  
3 listopada w Kojryzkach dokonano rabunku.  
2 listopada w Chomontowie 10 bandytów dokonało napadu.  
28 października w Kopcach 4 bandytów dokonało rabunku, poraniono kilku ludzi.  
20 listopada na placie kolei Dukszty-Brastaw obrabowano Teodora Wilde.  
18 listopada kilkunastu konnych bandytów najechało folwark Józefa Rodziewicza i dokonało rabunku.  
9 listopada 25 bandytów napadło na folwark Komarowo p. Guzgo, trzy osoby ranne, zabrane inwentarze.  
17 października dokonano napadu na zaścianek Kościelówka, są ranni

### Powiat Święciański.

17 sierpnia nieznani bandyci zamordowali i ograbali kupca w majątku Olszewo.  
31 sierpnia 10 bandytów zrabowało konte i pieniądze w folwarku Świeciemie.  
W początku sierpnia banda z 16 ludzi zamordowała w różnych miejscach kilku ludzi.  
12 sierpnia banda z 12 ludzi napadła na folwark Czerłoneg; rabunek, zabity rzadca Kościuszko.  
25 listopada 30 zamaskowanych bandytów napadło na folwark Dejżydki, obrabowano właścicieli Kluka i Ławrynowicza.

### Powiat Wilejski.

26 lipca w lesie pod Mołodecz-nem Rudabowa i Ratcubowa zamordowano Andrzeja Czerniawskiego.  
25 lipca na drodze Mołodeczno - Krasne 3 bandyci obrabowali Szumskiego.  
W początku sierpnia kilkudziesięciu bandytów napadło na folwark Zalesie, zamordowano Kwaj-niewskiego, folwark zrabowano.  
Ta sama banda napadła na folwarki: 1) Witowty, 2) Teklomin, 3) Ludzin i inne.  
26 września na folwark Koblince napadła banda z 10 ludzi.  
19 września w Wilejce nieznany bandyta poranił i obrabował Emilję Baul.

### Powiat Oszmiański.

W listopadzie bandyci zamordowali w folwarku Krzywsku Romanowskiego z żoną.  
W październiku obrabowano folw. Chocimowicze, gm. Smorgońskiej.  
12 listopada obrabowano kupca, na drodze Gródek-Lebiedzewo.  
19 listopada obrabowano i zamordowano Michała Mrocza, we wsi Wasylino.  
24 września w Smorgoniach, 4 bandyci obrabowali Niedźwiedzkiego.  
25 września w Przygodzie, 10 bandytów obrabowało Bazylego Prackę.  
11 sierpnia 3 bandyci obrabowali w folwarku Kurpowie popa.  
Tegoż dnia za wsią Żaradzie obrabowano innego popa.  
Jest to lista niepełna; w powiecie Brastawskim słyszymy o napadzie na dwór p. Władysława Gorskigo, o napadzie 8 bandytów na zaścianek Cyreny, Jerzego Kazenasa i o napadzie na Marjaniszki Romanowskiego; w powiecie Wołczyńskim, o napadzie na dwór Wołczyń i zamordowaniu tam rządy.  
W powiecie Wileńskim, o napadach na dwory p. Bohdanowicza i Kozieli - Poklewskiego, w Dunikowskim o napadzie i spaleni dworu p. Boguckiego i t. d.

W imieniu prawdy musimy sprostować wiadomość z naszego wstępnego artykułu p. t. „Dziś i jutro” (z dnia 19 grudnia 1922 r.) o wykrzykniku posła Kościelkowskiego, zwróconym rzekomo przed gmachem Zachęty do posła Hallera w kilka minut po zabiciu prezydenta Narutowicza. Wistocie całe zjawisko miało miejsce nie na ulicy wobec tłumy, lecz w samym gmachu Zachęty Sztuk Pięknych, co też zmienia jego charakter.

### Kupujecie Złotą Pożyczkę.

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszkanki „Synapl” Amatorska 19 Bejlońska 77 Tow. „SYNAPL” WARSZAWA

Szkoła nowoczesnych tańców M. Frost, ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

**MAI-MAI**  
**SZUSTOWA**

Żądajcie wszędzie.

## Restauracja „BRISTOL”

ul. A. Mickiewicza 22.

Podczas obiadu i kolacji gra znany kwartet z Dyszkiewiczem i Tchórzem na czele. Wielka Sala do wyjątków dla towarzyskich obstałunków, zabaw, wesel i t. p. Gabinety.

## WĘGIEL KAMIENNY

w najlepszym gatunku po cenie 2000 marek pud poleca ze składu D/H F. MIESZKOWSKI ulica Zawalna 30 Telefon 804

## DOM BANKOWY

**F. Winiski**

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY INKASO do wszystkich miast  
DYSKONTA  
RACHUNKI BIEŻĄCE  
KUPNO WALUT.  
Po cenach najwyższych

Kobieta-lekarsz  
**D-r Szwarc-Zeldowicz**  
(chor. kobiece i weneryczne)  
powróciła i wznowiła przyjęcie chorych.  
ul. Mickiewicza 24.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza  
Dziś, przedstawienie zakupione.  
Jutro, w sobotę „Brzydki Ferante” komedia w 3 aktach Testoniego.  
Początek o godz 8 w.

TEATR WIELKI (Pohulanka)  
Piątek „Ruza Stambułu” operetka.  
Sobota premiera „Biały mazur” operetka.

TEATR (gm. poratufazowy)  
Piątek „Mazepa” tragedia.  
Sobota „Mazepa” tragedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztalla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

## LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9 przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

## Góra co urodziła mysz.

Sześciodniowe narady b. ministrów skarbu, zakończone w dniu 14 b. m., dały wynik w postaci komunikatu urzędowego, zakończonego oświadczeniem p. J. Michalskiego gorącego podziękowania p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za inicjatywę i nadanie kierunku pracom konferencji oraz wyrażeniem najwyższego uznania b. ministrom za ich pracę, obiektywizm, harmonię w opinii i głębokie ujęcie sprawy, które przeszły **najśmielsze oczekiwania**.

Sądzić należy, że te pochwały i nadzieje przechodzące najśmielsze oczekiwania są tylko grzecznościową formą, frazesem obliczonym na uspokojenie opinii publicznej, t. j. zwykłym frazesem, treść bowiem uchwał nie daje najmniejszej podstawy do optymizmu.

Wszystkie paragrafy, uchwały zawierają oklepane komunały, jak n. p.

1) niemożliwy do wykonania budżet 4000 miliardów przy emisji banknotów 800000 miliardów.

2) Bez stabilizacji marki nie może być ustalony budżet.

3) Obecnie nie może być mowy o zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej ani zewnętrznej.

4) Wykonanie budżetu na rok 1923 bez znacznej emisji jest niemożliwe.

5) Należy, prócz znacznego podniesienia podatków, pobrać znaczne daniny ponad normy przedwojenne (ale czy kraj jest w stanie je zapłacić?)

6) Przejście do nowej waluty partej na kruszczo jest dzisiaj przedwczesne i. t. d. i. t. d.

Następnie widzimy szereg paragrafów szkicujących pewne wytyczne dla sanacji budżetu, a więc:

1) Nieudzielanie kredytów z budżetu.

2) Zmniejszenie personelu urzędniczego, z ustanowieniem dyktatury jednoosobowej, gdyż egzystująca komisja redukcji oszczędnościowa nie dała wyników dodatnich.

3) Zniesienie ministerjum zdrowia publicznego i robót publicznych z przekazaniem ich agend innym ministerstwom (słaba poleciał!).

4) Bardzo znaczne zredukowanie wydatków wojskowych (a czy obecny stan bezpieczeństwa kraju na to pozwala?)

5) Wyodrębnienie budżetu kolejowego z ogólnego budżetu (b. słusznie) i powierzenie prowadzenia kolei, jako **przedsiębiorstwa**, wybitnemu fachowcowi posiadającemu kwalifikacje handlowe.

(Zasada doskonała ale jak ją wykonać? Gdzie jest ów i fachowiec i handlowiec w jednej osobie, a jeżeli jest, to jak potrafi on zredukować największy wydatek jakim jest opłacanie pracowników linijowych, doprowadzając do norm dawnych, t. j. do dwóch zmian 12 godzinnych, gdy są związki zawodowe i 8 godzinny dzień pracy pozostaje nietyl-

kalną świętością? Pozostaje więc tylko wydzierżawienie zagranicznym kapitalistom, którzy postawią jako warunek rządzenia się według innych, a racjonalnych zasad handlowych.)

6) Zaprowadzenie monopolu spirytusowego oraz utrzymanie monopolu tytoniowego z jednoczesnym wydzierżawieniem tych monopolu osobom prywatnym (a więc uznanie że monopol tytoniowy nie daje tych zysków które b. minister skarbu w Sejmie obiecywał i wymógł monopol. Proponują więc p. p. b. ministrowie oddanie tych wielkich źródeł dochodu w t. z. dawniejszy „odkup”, Trust jakiś p. p. Szmelsohnów i Goldmacherów zgarniać będzie ogromne zyski, a ludność całej Polski płacić im haracz niepomierne. Czy nie mądrzej by było przejść do systemu akcyzowego i monopolu zaniechać jeżeli się nie jest zdolnym do ich prowadzenia).

7) Zabezpieczyć takie wykonanie ustaw o reformie rolnej i osadnictwie, któreby nie obciążało całkiem Skarbu ich finansowaniem, ale dało możliwość zapewnienia Państwu ekwiwalent pieniężny za sprzedaną ziemię. (Cóż to znaczy? Chyba zabierać właścicielom ziemię darmo, lub opłacać fikcją papierową, a sprzedawać ją za dolary).

8) Ustosunkowanie podatków państwowych do samorządowych (b. słusznie, bo anomalią jest, by podatek na samorządy gminne, całkiem zbędne, jako niedołączne jednostki gospodarze, pobierały całkiem dowolnie podatki 5 — 10 razy większe w stosunku do podatku państwowego).

9) Dostosować ustawę z dnia 18.X—1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu do uchwał konferencji waszyngtońskiej (większość krajów jej nie uznaje jako szkodliwą).

Zmniejszyć ilość świąt zgodnie z projektem ustawy 14-II—1921 r. (b. mądrze, ale ustawa nie przeszła, bo ludzie nie chcą pracować, a liczba świąt, jubileuszów i świąt narodowych wciąż wzrasta. Zresztą cóż pomoże zniesienie, i to tylko w urzędach możliwe, kilku dni, gdy strajki pochłaniają olbrzymi procent dni roboczych, a 8 godz. dzień skracają i tak czas pracy na 120 godzin rocznie czyli 15 d., —). Znieść karalność w „przypadkach” dobrowolnej pracy trwającej do 2 godzin dziennie ponad normę ustawową (Dwaj b. ministrowie sprzeciwili się w *votum separatum* takiej niesłychanej swobodzie pracy!).

Rozważając cały projekt, można podejrzewać, że pan Prezydent oczekiwał mało od konferencji, a otrzymał nadszpiekowanie mało.

Przewidywania nasze, wyrażone w artykule zatytułowanym „7”, sprawdzili się w całości, a że pogląd nasz na sprawę nie jest błędnym, najlepiej dowodzi zawrotny spadek naszej marki, który nastąpił właśnie po ogłoszeniu wyniku narad i mianowaniu p. W. Grabskiego ministrem skarbu i poruczeniu temu ministrowi wykonania programu sanacyjnego.

Giełda nie reaguje na piękne słowa, — ona ocenia fakty, zarówno jak i ludzi. Giełda wypowiedziała swą opinię w cedule zawartą, i tu opinia jest miarodajną.

W przeciwieństwie do uchwały b. ministrów, przytaczamy tu w całości zasady sanacji finansów i poprawy waluty, ustalone w d. 5-I—1923 r. przez Koło Ekonomiczne i Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Techników.

1) Dla uporządkowania naszych finansów państwowych konieczne jest osiągnięcie równowagi budżetowej. Ta ostatnia jednak nastąpić może dopiero wtedy, gdy mieć będziemy mocną i stałą walutę. Posiadanie więc mocnej i stałej waluty stanowi środek, bez którego równowagi budżetowej nie osiągniemy.

2) Stałą i mocną walutę może nam dać prywatny bank emisyjny, oparty na złocie. Podkład złoty dla takiego banku może stanowić bądź obcy złoty kapitał, bądź mocne obce waluty, otrzymane za wywożone za granicę towary w takiej ilości, aby po pokryciu z wywozu wartości koniecznego dla nas importu, pozostała nadwyżka stanowiła sumę dostateczną dla fundowania na niej banku emisyjnego.

3) Na obcy kapitał złoty możemy liczyć wtedy tylko, gdy posiadać będziemy zaufanie zagranicy. Znaczny zaś wywóz za granicę może nam dać tylko wzmocniona nasza wytwórczość przemysłowa i rolna. Zarówno jednak zaufanie zagranicy, jak i wzmocniona wytwórczość w sferze przemysłu i rolnictwa możemy osiągnąć tylko wtedy:

a) gdy prawo własności indywidualnej będzie u nas prawem bezspornym i gdy kapitał prywatny, zarówno nasz, jak i obcy będzie pewny, iż ze strony państwa nie będą nań czynione żadne zamachy i nie będzie przedsiębiorstwa żadna akcja, uniemożliwiająca wolność rozporządzania swą własnością w granicach prawa;

b) gdy będzie ugruntowana wewnątrz państwa prawządność, wyłączająca wszelką samowolę władzy wykonawczej w stosunku do obywateli i ich majątku, gdy żadne prawa i rozporządzenia nie będą stosowane wstecz, gwarancje zaś konstytucyjne nie będą czczym słowem;

c) gdy wreszcie zagwarantowana będzie wolność pracy, strajki przestaną być regulatorem życia przemysłowego i ujęte będą w karby, wyłączające możliwość bezkarnego paraliżowania przez nie naszego życia we wszelkich jego dziedzinach.

Jeżeli jest ono jasne, rzeczowe i ustala podstawy ekonomiczne, na

których jedynie można budować.

Zgadza się ta uchwała zupełnie z poglądem przez nas niejednokrotnie wypowiedzianym. Ale — dziś władza i ustawodawstwo jest w ręku tych stronnictw, które są głuche na argumenty rzeczowe i ślepe na skutki zgubnej polityki.

Pereat mundus, ale niech żyją doktryny.

Już nie tylko w sporach finansowych, przemysłowych i kupieckich panuje popłoch, ale nie

ma wprost człowieka, któryby nie zaczynał rozmowy od słów: co z tego będzie, dolar 32000 marek, chleb 450 mk. za funt i t. p.

A w Sejmie wnoszą projekty upaństwowienia lasów, rozszerzenia reformy rolnej i osadnictwa jako jedynie ważne i pilne postulaty. Quem Jupiter perdat vult dementet!

St. Wańkowicz.

## General Sikorski demontuje.

WARSZAWA. (A. w.). Gen. Sikorski oświadczył przedstawicielom prasy, że złożył w propozycję przeciwko Polsce rządowi cała szereg czynników, jak prasa niemiecka. Ostatnia mowa Bucharina w Sowdepie moskiewskim wprost prowokujące stanowisko zajmuje w stosunku do Polski, oskarżając ją o udział w spisku kłajpedzkim. Propaganda ta znajduje pewien posłuch, co wytwarza dokoła Polski atmosferę wojenną, którą umiemy wyzyskać dążąc do wywołania jaknajwiększej drożyzny paskarze.

Spółeczeństwo winne najenergiczniej przeciwdziałać tej wrogiej akcji.

Wszelkie pogłoski o udziale Polaków w napadzie na Kłajpedę są bezpodstawne. Polska szanuje Traktat Wersalski i nigdy go nie złamie, tak jak i żadnego innego międzynarodowego traktatu.

Polska ma w Kłajpedzie inte-

resy realne, narażone obecnie na szwank. Rząd Polski złożył energiczny protest na ręce Rady Ambasadorów i uzależnił dalsze swe postępowanie od postanowienia Rady. W Polsce niema mowy o żadnych tendencjach, czy przygotowaniach wojennych. Wyjazdy na Wschód Szefa Sztabu Generalnego, lub Ministra Spraw Wojsk., czy też rejestracja lekarzy wojskowych, są normalnymi objawami działalności M. S. Wojsk., jak również i powołanie roczników dla wyszkolenia.

Gen. Sikorski zaznacza, że społeczeństwo współdziała wrogiej akcji, dając posłuch nieuzasadnionym pogłoskom, o bliskiej wojnie.

Stan rezerwy w Polsce był nieuporządkowany. Byli rezerwiści armji zaborczych, muszą przejść musztrę polską, konieczne też jest przeprowadzenie ich ewidencji.

## Litwini w Kłajpedzie.

Angielski kontrtorpedowiec w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. 17. I. (a. w.) Do Kłajpedy przybył w środę angielski kontrtorpedowiec „Caledon”. Pisma królewskie donoszą, że dowódca statku wylądował i rozpoczął rokowania z Litwinami, według innych informacji dowódca do wieczora nie opuścił statku. Nowy rząd samozwańczy rozkwetował się w Berlinerhoffe. Simondant przybył do miasta. Komendantem miasta ma być mianowany Vessels, dowódca wojsk litewskich w Kłajpedzie. Oddziałem który stoi w Heydenkrugu dowodzi Kalwejtis. Komisarz Petisné od wiedział okręt polski i bawił jakiś czas na jego pokładzie. Rząd wydał w Heydenkrugu dekret datowany 16 stycznia r. b., w którym zawiadamia o utworzeniu armji kłajpedzkiej.

Postanowienia Rady Ambasadorów

WARSZAWA. 18. I. (a. w.) Na środowym posiedzeniu Rada Ambasadorów postanowiła wysłać do Kłajpedy nadzwyczajną Komisję celem utworzenia prowizorycznego rządu i opieki wojskowej sprzymierzonych. Rada Ambasadorów postanowiła zwrócić uwagę rządu litewskiego na poważną odpowie-

działność za zaniechanie środków mogących przeszkodzić zamachowi. Litwa będzie pociągnięta do poczynienia kroków celem wyłączenia swych oddziałów i przywrócenia autorytetu sprzymierzonych. M. S. Z. wysłało odpowiednie instrukcje Zamoyskiemu.

Śmiechu warte...  
WARSZAWA. (a. w.) Galwanaukas oświadczył w Sejmie Kowieńskim że Litwa nie uznaje żadnej decyzji konferencji ambasadorów niezgodnej z wolą miejscowej ludności. Według prasy litewskiej rząd litewski zakomunikował przedstawicielom sprzymierzonych że Litwa nie uznaje suwerenności mocarstw nad Kłajpedą, sprzecznego z daniami Litwy, z wolą miejscowej ludności.

Pod kierunkiem Niemców.

WARSZAWA. (a. w.) Jak się okazuje, prace przygotowawcze do zajęcia Kłajpedy prowadzili Litwini od listopada. Kierowały akcją organizacje strzeleckie, na czele których stał Saulin Sajunga. Dowódcą oddziałów litewskich w Kłajpedzie jest Połowieski, występujący pod pseudonimem Budrysa, szef kontrwywiadu w litewskim sztabie generalnym. Na terenie Kłajpedy akcja nie miała

Hjalmar Söderberg.

## Blom.

Z oryginału szwedzkiego przełożył  
Konstanty Bukowski.

(Prawo przedruku zastrzeżone).

(Dokończenie).

Wyrósł w małej zagrodzie na leśnym pagórku, o pół mili na południe od Stockholmu. Po odbytej konfirmacji, oddano go do terminu do krawca, sekcjarza na Söder. Krawiec ten był baptystą. Blom został również baptystą i zaczął ochrzcić się ponownie. Lecz gdy potem do innego przeszedł krawca, należącego do kościoła państwowego i pilnie nadużywającego imienia djabła, nowa wiara potrosze wywietrzała. Pozawierał świeże znajomości i został narzeczonym pewnej leciwej służącej, która miała książeczkę oszczędnościową i dawała mu pieniądze. W ten sposób przywykł zabawić się nieco więcej niż to biedakom przystoi.

Podczas pięknych letnich wiozórów często przesiadywał na

Mosebacke lub na Strömparterren\*), zapijając poncez, czasem z narzeczoną, lecz częściej z ciemnowłosą szwaczką, z którą się zapoznał na proszonej kawie u Tekli, w pokoju służbowym. Nazywała się Edyta; miała długie ciemne włosy i bardzo duże czerwone usta. Dłuższy czas była bez zajęcia, potrafiła jednak sobie radzić. Blom często pragnął, aby stała dlań miłością Tekli, łącznie z jej książeczką oszczędnościową, mogła być przy pomocy czarów przelana na Edytę. Ale Edyta miała serce niestałe i nigdy na niem nie można było polegać, a książeczka oszczędnościowa pozostała własnością Tekli. No, bądź co bądź sprawiał sobie nieco radości z równo pieniędzmi jednej, jak czerwonymi ustami drugiej.

Ale nadszedł wreszcie koniec. Krawiec, u którego pracował, zbankrutował, on zaś pozostał bez pracy. Tekla obiecała mu pomoc i wzięła pieniądze z banku; miała mu pożyczyć trzydzieści

\*) Znane w Stockholmie restauracje, czynne w porze letniej. (Przyp. tłumacza).

koron, zanim znajdzie zajęcie. Tego wieczora, kiedy się spodziewał otrzymać pieniądze, zmusiła go do pozostania dłużej, niż tego pragnął. A gdy ostatecznie miał już odejść i czekał jedynie na pożyczkę, zrobiła mu awanturę. Była tem więcej wściekła, że mówić musiała bardzo cicho, w obawie obudzenia swych państwa. Edyta odwiedziła ją tegoż dnia po obiedzie, o coś się pokłóciły i opowiedziała jej wszystko o Blomie, ażeby ją podrażnić i pochwalić się. Lecz Tekla nie należała do tych, co z siebie żartować pozwalają! Nazwała go podłym psem i czemś innym jeszcze, a machając mu przed nosem trzema dziesięciu koronówkami oświadczyła, że nigdy więcej nie otrzyma od niej ani jednego öre. Wówczas wyrwał jej te pieniądze z ręki i odszedł. Wiedział, iż po nocy nie odważy się robić alarmu — państwo mogliby się przebudzić.

Ale nazajutrz oskarżyła go w policji o kradzież. Narazie zaprzeczał, lecz w końcu przyznał się do winy i opowiedział o ca-

łym jej przebiegu. Oskarżycielka zupełnie inaczej przedstawiała sprawę i, według niej, owe trzydzieści koron leżały na stole, on zaś zabrał je, gdy tego nie widziała — nigdy mu ich nie obiecywała. Wyjaśniło się jedynie, iż je sobie przywłaszczył.

Była to pierwsza jego kradzież.

Potem żył jak się dało — miewał niekiedy pracę, a czasem przymierał z głodu i zebrał, aż pewnego wieczoru przyszło mu na myśl ukraść kurtkę na Osterlangatan.

Przybył do mostu Liljeholmskiego. Wózki z mlekiem kłokowały, a wóchaty chłopskie konie z trudem uginały się pod ciężarem dwukółtek. Z setek kominów fabrycznych dokoła brzegów zatonki Arsta unosiły się dymy spokojnie i prostopadle ku wyżynom, jak z miłej Panu ofiary. Po torze kolejowym przemknął express kontynentalny na południe z wagonem restauracyjnym, przepelnionym śniadającymi podróżnymi, a w spokojnym zakątku, między

brzegiem a mostkiem pływała w kółko kaczka rodzina: kilka białych, inne znów centkowane ze wspomnieniami szaty dzikiej kaczki, zaś w środku stadka stał na pływającej belce kaczor i spał na jednej nodze, z głową ukrytą pod skrzydłem.

Blom wydobyl sucharek, który był wziął ze sobą z jadłodajni przy Brännkyrkagan, pokruszył go i rzucił kaczkom. Zaraz zapłynęły w stadku większe ożywienie, nawet kaczor podniósł głowę i jedno otworzył oko, lecz zamknął je znowu. Był zupełnie biały, jak również i przymknięta powieka, tak, że Blomowi przyszło na myśl te okropne puste marmurowe oczy, widziane pewnej niedzieli, przed wielu laty w Muzeum Narodowym. Wszystkie kaczki ubiegały się o kruszynki sucharka. Jedną z nich pochwycił zbyt duży kawałek, maczała go raz po raz w wodzie, aby rozmiękczyć i rozdrobić, podczas gdy druga czujnymi oczkami pilnie śledziła wszystkie jej ruchy i kiedy w końcu kawałek sucharka wysliznął się z dzioba towarzys-

powodzenia, przystąpiło do niej zaledwie kilkaset osób, natomiast na terytorjum litewskim ilość uczestników organizacji wynosiła kilka tysięcy. Organizacją kierowali w Kłajpedzie b. oficerowie niemieccy. Otrzymali oni rozkaz rozbrojenia Francuzów bez przelewania krwi. Przypuszczają, że w napadzie na Kłajpedę brali udział żołnierze regularnych wojsk litewskich w cywilu z zielonymi opaskami, opatrzonymi literami M. S. L.

#### Obawy Francji.

PARYŻ. (a. w.) Opinia publiczna we Francji zaniepokojona jest, czy incydent kłajpedzki nie stworzy niepomyślnego precedensu i nie zawiąże niepotrzebnie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Pogarszają sytuację obawy wzmieszania się w sprawę Polski lub Rosji. Panuje przekonanie, że przyczyną zamachu jest wspólna akcja niemiecko-rosyjska.

#### Odezwa Petisne'a.

GDANSK. (a. w.) Komisarz Petisne wydał jeszcze jedną odezwę do ludności, w której zaznacza, że miasto znajduje się nadal pod opieką Rady Ambasadorów i wzywa do zachowania spokoju.

#### Rezerwy litewskie.

GDANSK. (a. w.) Litwini otrzynają coraz nowe posiłki. Siły ich wynoszą 7000. Oprócz strony ludności jest niemożliwy, ponie waż władze francuskie niedawno odebrały jej broń. Francuzi mają 3 zabitych i 7 rannych, Litwini 4 zabitych i 11 rannych.

#### Czy rozkaz będzie spełniony?

WARSAWA. (a. w.) „Gazeta Warszawska“ donosi z Paryża, że interwencja zbrojna sprzymierzonych, uchwalona przez Radę Ambasadorów, rozwija się w całej pełni. Oprócz pancernika angielskiego jadą do Kłajpedy 2 torpedowce i 1 pancernik francuski. Na pokładach ich znajduje się wojsko któremu wydano rozkaz kompletnego oczyszczenia Kłajpedy z band litewskich. O germanofilstwie litwinów nikt dziś w Paryżu nie wątpi. „Temps“ i „Journal“ domagają się wysłania do Kłajpedy wojsk polskich, któreby tam przywróciły poprzednią sytuację. Niema mowy, aby Rada Ambasadorów miała się pogodzić z faktem dokonany.

#### 3 pułk Dragonów Litewskich.

WARSAWA. (a. w.) W Kłajpedzie operują następujące jednostki wojskowe litewskie: 3 pułk dragonów pod dowództwem von Betchera, szwadronami dowodzą oficerowie niemieccy, żołnierze są to przeważnie Niemcy lub Kurlandczycy. Atakiem na Kłajpedę kierował szef sztabu major Dietre. Galgat, b. poseł do Sejmu pruskiego, kilkakrotnie przemawiał w sprawach litewskich i przemówienia jego były zawsze jaskrawo antypolskie, co wywoływało nieraz protest członków koła polskiego.

ki, wnet go pochwyliła. Obeszło się bez bójk i poszkodowana zadowolona się tem, żeby z kolei pójść za tym przykładem i przy pierwszej sposobności odzyskać stracone.

Blom śmiał się głośno, pełen zachwytu.

— Tak, to słusznie, pomyślał, kto cokolwiek posiada, winien strzec swego, w przeciwnym bowiem razie przyjdzie drugi i zabierze...

I odczuwał jakby pociechę, widząc niewinne białe stworzenie, wykonywujące bezkarnie i zupełnie naturalnie czynność zwaną w języku ludzkim kradzieżą, za co wszak tyle wycierpieć musiał.

Z ładu nadpływała przynęcona kawałkami sucharka centkowata kaczka na czele stąka szarobrunatnych kosmatych kacząt z matkami, czystymi jak perły, czarnymi mysiemi oczkami. Kilka dziewczynek z książkami, w drodze do szkoły zatrzymało się i przyglądało im z zachwytem i zdumieniem. — „Patrzcie, czy to myszy?“ — „Nie, chyba widzisz, że to pta-

#### Pod francuską flagą.

KŁAJPEDA. (Pat.) Wojska francuskie w liczbie 150 żołnierzy znajdują się w koszarach, na których powiewa znów flaga francuska, na prefekturze francuskiej powiewa również flaga francuska.

#### Powrót „Kom. Piłsudskiego“ do Gdańska.

GDANSK. (Pat.) Statek wojenny „Komendant Piłsudski“, który 16 b. m. zawiózł do Kłajpedy pułkownika francuskiego Troussena, powrócił dziś do Gdańska.

## Ze stronnictw i klubów sejmowych.

Przywódcy partji u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSAWA. 18. I. (a. w.) Prezydent Wojciechowski niemal codziennie przyjmuje w Belwedrze przywódców partji. Dwa dni temu Prezydent podejmował Głównego, w środę Witosę na piątek zapowiedziane są odwiedziny Thugutta. Tematem rozmów jest utworzenie Rządu parlamentarnego i koalicyjnego.

Przedstawiciele Ch. J. N. u gen. Sikorskiego.

WARSAWA. 18. I. (a. w.) Wśród przybyli do gen. Sikorskiego przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej omawiają stanowisko wobec piątkowego exposé. Podczas rozmowy omawiane sprawę utworzenia polskiej większości w Sejmie oraz wzięcia czynnego udziału w owej

#### Komunikacja samochodowa.

RYGA. (Pat.) Komunikacja między Kłajpedą a Królewcem odbywa się samochodami. Przejazd kosztuje 2 miliony marek niemieckich.

#### Szopka.

MOSKWA. 17. I. (a. w.) Narcomindiel otrzymał od rządu kowieńskiego notę zapewniającą, że powstanie w Kłajpedzie podjęte zostało przez ludność miejscową na rzecz przyłączenia do Litwy i że żadne regularne oddziały litewskie nie przechodziły granicy Kłajpedzkiej.

większości przez rząd. Wymiana zdań nie doprowadziła do pozytywnego wyniku.

#### Zwycięstwo Witosy.

WARSAWA. 18. I. (a. w.) Na ostatniem oosiedzeniu PSL Piast powzięto rezolucję stwierdzającą, że w ostatniem głosowaniu w Sejmie niektórzy członkowie klubu naruszyli dyscyplinę klubową.

Klub ubolewa nad tem, że zajęcia te spowodowały rezygnację Prezesa Witosy, wyraża mu zupełne zaufanie i prosi o dalsze kierownictwo.

Po przyjęciu tej rezolucji do Witosy udała się delegacja, w skład której weszli Sredniawski, Dąbski Osiecki, Dębski, Erdman, Pozoczek Pawłowski. Witos nie ustąpił usilnym naleganiom delegacji i odłożył decyzję do jutra.

## Okupacja Zagłębia Ruhry.

Francuzi grożą okupacją nowych terenów.

BERLIN. 17. I. (a. w.) „Berliner Zeitung am Mittag“ wywodzi, że dalszy układ stosunków w Zagłębiu Ruhry zależeć będzie w znacznej mierze od stanowiska górników polskich, których liczba dobiega do 150.000.

Dziennik dowodzi, że polacy muszą albo połączyć się ze związkami, albo też stanąć po stronie Francuzów.

Podług ostatnich wieści, kopalnie we środę nie przystąpiły do dostaw węgla. O ile dostarczenie węgla nie rozpocznie się przed wieczorem właściciele kopalń zostaną aresztowani. Komisja kontrolna węglowa oświadczyła, że Francuzi postanowili, o ile dostawy nie rozpoczną się 18 go, dalsze obsadzenia terytorjów niemieckich.

Z powodu uchylenia się Niemiec od świadczeń.

BERLIN. 17. I. (a. w.) „Figaro“ donosi, że Komisja Reparacyjna zarządziła kontrolę dóbr i lasów państwowych z powodu uchylenia się Niemiec od świadczeń.

#### Rozporządzenie gen. Doguette.

WIEN. 17. I. (a. w.) Z Bochum donoszą, że przybył tam komendant armji nadreńskiej gen. Doguette i kazał rozlepieć na murach miasta ogłoszenie w którym ostrzega, że wojsko bez specjalnego uprzedzenia będzie zbrojnie tłumio wszelkie wystąpienia nieprzyjazne.

Spiewy i okrzyki o nastroju antyokupacyjnym będą surowo karane.

#### Pierwszy sekwestr.

WIEN. 17. I. (a. w.) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że we wtorek rano przeprowadzono w Dusseldorfie pierwszą sekwestrację.

Francuzi otrzymali kilka wagonów węgla przeznaczonego dla dla Bawarii.

Pierwsze pociągi wiozące węgiel z Zagłębia Ruhry przybyły już do Francji.

#### Kontrola transportów węgla.

GDANSK. 17. I. (a. w.) Z Essen donoszą, że kontrola transportów węgla dokonuje się w ten sposób, że przeprowadzona jest ona na dworcach w Essen, Müllheim,

Ettinghoffen, Bottrop, Sued, Oberhausen. Na każdej z tych stacji pociąg zatrzymuje się przez 15 minut.

Jednak kontrola taka jest podobno niewystarczająca i planowane jest urządzenie kontroli na każdej stacji.

#### Podatek węglowy.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi, że z powodu stwierdzonych wczoraj ponownych uchybień przy dostawach węgla ze strony Niemców, rząd francuski i belgijski postanowił ściągnąć natychmiast podatek węglowy w obszarach okupowanych na konto sojuszników. Włochy przyłączają się do tego zarządzenia.

## Czwartki w „Ognisku“.

Odbywające się od dwóch tygodni czwartki muzyczno-wokalne w „Ognisku“ akademickim odrazu stanęły na pewnym, nieprzeciętnym poziomie artystycznym, zapewniającym na przyszłość tym czwartkom niezmiennie powodzenie.

Nie sposób jest nie zacząć od stwierdzenia, że nowy, ruchliwy zarząd „Bratniaka“ szczęśliwie zapoczątkował inowację w życiu akademickim, inowację bardzo pożądaną i bardzo dodatnią. Odkad w Uniwersytecie życie akademickie, w pierwszym i drugim roku istnienia bardzo widoczne, ponieważ hałaśliwe i szerokie, co jest rzeczą bardzo zrozumiałą w świeżowskrzeszonej Wszechnicy, szeroki swój rozmach w dalszych latach zmieniło na głębszy nurt pracy w kołach naukowych i organizacjach ideowych — ustalo jednocześnie, a w każdym razie mocno się zwięzilo życie towarzyskie społeczności akademickiej.

Podjęmowane na gruncie prywatnym próby zorganizowania życia towarzyskiego i artystycznego młodzieży akademickiej zawodziły, już to wskutek braku inwencji twórczej u inicjatorów, już to z powodu anormalnych warunków politycznych, w jakich znajdowało się w owym czasie

## KRONIKA.

#### Kalendarzyk.

Daś: Henryka B. W. Marty M.  
Jutro: Fabjana i Sebastjana M. M.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 15.  
Zachód „ o godz. 4 m. 07.

#### WILEŃSKA.

— 60 rocznica powstania. Dnia 23 stycznia 1923 r. w 60-tą rocznicę Powstania Styczniowego odbędzie się w kościele Garnizonowym (ul. Wielka) o godz. 10 rano uroczysta Msza, celebrowana przez Ks. Biskupa Bandurskiego.

Po skończonej Mszy i defiladzie wyruszy pochód na czele z weteranami na Górę Zamkową, celem złożenia wieńca na grobie

Wilno, targane różnego rodzaju przejściami wojenno-społecznymi.

W zmienionych warunkach inicjatywa zarządu (prezesa wlaszcza) „Bratniej Pomocy“ i chętna współpraca grona akademików i akademików okazała się bardzo na czasie, odbyte zaś dwa czwartki zdobyły zdecydowane powodzenie, wypełniając na przyszłość lukę w całokształcie życia akademickiego w Wilnie.

Rozmyślnie umieszczamy recenzję z ubiegłego czwartku (d. 11 b. m.) z opóźnieniem. Zależy nam właśnie na tem, żeby zwrócić uwagę społeczeństwa akademickiego, jak również profesorów, dotąd nie zaszczycających swą obecnością tych koncertów, na wysoką ich wartość artystyczną.

Nie wątpimy, że koncerty te poza stroną wyłączenie artystyczną, stanowiącą cel sam w sobie, dadzą profesurze Wileńskiej okazję do spotkania się i zbliżenia z młodzieżą akademicką i nawiązania ściślejszego kontaktu, którego dotąd brak, nestety, a który ma za sobą ważką tradycję historyczną i całkiem wyraźne skutki w całokształcie życiowym ówczesnej młodzieży wileńskiej.

W czwartek ubiegły (d. 11 b. m.) usłyszeliśmy grę p. Burhardta, który wykonał parę utworów Sindinga i Hellera, oraz „Preludjum“ Rachmaninowa, zyskując ogólne powodzenie. Gra p. B. staranna i opornowana technicznie zrobiła bardzo dodatnie wrażenie. P. Święcicka wykonała bardzo ładnie pieśni Karłowicza, wykazując dość duży, o nieco ostrem brzmieniu głos. Ustępy, wymagające finezji i wykończenia artystycznego wypadły mniej pomyślnie od utworów, wykazujących siłę głosu. P. Kalinowski wykonał na klarynie między innymi Wałę Chopina, zyskując powodzenie trwałe przez wykonanie odpowiedniejszych dla klarнету utworów, P. Chorkiewicz wygłosił własne triolety, odznaczające się, jak wszystkie triolety udane, błyskotliwością zwrotów i wykończeniem formy.

W.

Sierakowskiego, w którym weźmą udział przedstawiciele duchowieństwa, wojska i władz cywilnych.

Wejście na Górę Zamkową za zaproszeniami, które można otrzymać w Kanc. Gł. Obozu Warownego, Magistracie m. Wilna i u Prezesa Związku Weteranów do dn. 22 b. m.

— Ś. P. Julian Strycharski. W Warszawie zmarł w tych dniach Ś. p. Julian Strycharski, artysta Rozmaitości.

Ś. p. Strycharski karierę sceniczną rozpoczął w Krakowie za dyrekcji Pawlikowskiego i Kotarbińskiego, a w r. 1905 przeniósł się do teatru Wileńskiego (za dy-

ka laski przez wieszak, zarzucił na ramię i podążył dalej drogą Liljeholmską, wesolą pogwizdując melodję.

W niewielkiej od niego odległości szła młoda kobieta z węzłkiem w ręku; przyspieszył kroku, by spojrzeć jej w oczy. Kiedy się do niej zbliżył, serce nagle zamarło mu w piersi, odniósł bowiem wrażenie, że to Edyta. W tejże chwili i ona się odwróciła.

— Nie, toż to Valdemar!

Skoro pierwsze wrażenie niespodzianki znikło z jej twarzy, uśmiechnęła się uprzejmie i nie zdawała się być niemile dotknięta jego widokiem. Szła do znajomej, zamieszkałej nieco dalej i poszli razem. Znalazł ją zmienioną, pełniejszą niż przedtem i czerwieniąszą na twarzy, jakgdyby dużo piła piwa.

Zapytała go gdzie przebywał, że podczas tak długiego okresu czasu się nie spotkali. Odozwał pewne zadowolenie, iż zdawała się nie wiedzieć o jego „drugiej podróży“ i zaimprovizował coś o

długotrwałej chorobie i kondycji u pewnego krawca w Södertälje.

Edyta paplała bez przerwy. Opowiadała o wspólnych znajomych i narzekała na przykrości, z powodu których tyle wycierpieć musiała. Tekla była dla niej najgorszą; wyszła zamaż za robotnika asenizacyjnego, który już przepił jej pieniądze i bił ją codzień. Słusznie się jej to należało. Opowiadała też dużo o sobie, ale w sposób niemający cech wiarygodności.

Blom dał się jej wygadać, sam zaś niewiele mówił. Myślał o tych dziewięciu miesiącach, spędzonych w samotności.

Ujął ją zlekka za ramię i skierował na ścieżkę wiodącą w głąb lasu; przycięła nagle i szli razem w milczeniu. Ścieżka prowadziła do ciemnego lasu wzdłuż sztachety i żywopłotu, okalającego jakiś prywatny ogród, z którego kilka srebrzystych topoli rozpościerało swe wysokie rozłożyste korony. Z drugiej strony znajdowało się urwisko, pokryte mchem, paprociami oraz ciemnymi zaroślami. Ponad wierzchołkami jodeł po-

woli żeglowała biała, letnia chmura.

Bloma obudziła duża kropla deszczu, która padła na prawą jego powiekę. Podniósł się do połowy i przetarł oczy — czyżby spał? Był sam i pierwsze duże krople deszczu padać zaczynały. Tuż nad nim czarna wisiała chmura.

Gdzież się podziela Edyta? Rzucił był swą marynarkę z laską na stronę powstał i włożył ją na siebie. Nagle błysła mu myśl złowroga i szybko chwycił za kieszeń kamizelki.

Była pusta. Niebieska koperta znikła — koperta z pieniędzmi i rekomendacjami naczelnika więzienia.

Uczuł dławienie w szyi i zaparcie tchu.

Nagły podmuch wiatru poruszył jak biała błyskawica liśćmi srebrzystych topoli i gwałtowna ulewa jąta chostać go po twarzy.

rekcji Nuny Młodziejowskiej) i pracował tutaj z wielkim pożytkiem dla sceny i sztuki polskiej do roku 1919, następnie został zaangażowany do teatru Rozmaitości w Warszawie; grywał z powodzeniem role charakterystyczne — w niektórych z nich był wprost niezrównany.

Od roku walczył z ciężką niemocą, która go kilka razy odrywała od ukochanej sceny; w końcu poddać się musiał ciężkiej operacji — nadwątlony organizm nie wytrzymał jej.

S. p. Julian Strycharski cieszył się wśród kolegów i tych co go znali wielkim uznaniem — ceniono jego cichą sceniczną pracę i zany charakter.

Cześć Jego pamięci!

— **Odroczenie terminu rejestracji.** Wyznaczone na 20 b. m. termin rejestracji osób urodzonych w latach 1883—1899 został odroczone do dnia 25 b. m.; rejestracja ta prawdopodobnie przeciągnie się miesiąc. W 6 tygodni po ukończeniu rejestracji nastąpi przegląd przez Komisję lekarską wszystkich rezerwistów, którzy dotąd nie stawili się przed Komisją przeglądową lekarską W. P. Do przeglądu winni będą stawać wszyscy rezerwiści bez względu na stan zdrowia i wiek. (a. w.)

— **Mylne pogłoski.** Obwieszczenie o rejestracji roczników 1883—1899 wywołało w społeczeństwie błędne komentarze o rzekomej mobilizacji. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, rejestracja ta ma na celu ustalenie stosunku osób z powyższych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej i nie wspólnego z mobilizacją nie ma. Rejestracja jest fazą przygotowawczą do zebrań kontrolnych, które się będą odbywały rok rocznie na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.IX.1922 r. (a. w.)

— **Patronat Urzędników Delegatury.** Urzędnicy Delegatury Rządu postanowili dobrowolnie opodatkować się w celu zaopiekowania się Pogotowiem Ratunkowym dla dzieci. W tym celu został utworzony Patronat, w skład którego weszło kilku przedstawicieli poszczególnych wydziałów Delegatury, który akcją tą będzie kierował. Jednocześnie urzędnicy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych i Urzędu Emigracyjnego eż zgłosili swój akces do wspól-

nej akcji opiekuńczej, też opodatkowując się co miesiąc na rzecz Pogotowia. (a. w.)

— **Powrót Wice-Prezydenta.** Wice-Prezydent m. Wilna p. Łokuciewski powrócił dnia 17 b. m. z Warszawy, gdzie bawił w sprawie uzyskania dla miasta pożyczki rządowej. (a. w.)

— **Sprawa szpitali miejskich.** Magistrat m. Wilna zwrócił się do Sejmików powiatowych z propozycją wzięcia udziału przez Sejmiki w utrzymywaniu szpitali miejskich, ponieważ szpitale te obsługują w większej ilości ludność zamieszkałą. Dotychczas Magistrat ciężar utrzymywania szpitali ponosił całkowicie sam, co obciążało budżet m. Wilna. Wobec tego że sytuacja finansowa miasta jest krytyczna, Magistrat wysuwa propozycję o prelimitowanie pewnych sum w budżetach Sejmików na utrzymanie szpitali miejskich w Wilnie. Poza tym Magistrat zwrócił się do P. Delegata z prośbą o poparcie tej sprawy w celu jej szybszego i pomyślnego załatwienia. Udział samorządów powiatowych w utrzymaniu szpitali miejskich umożliwi Magistratowi racjonalniejszą gospodarkę w mieście. (a. w.)

— **Z Kasy Chorych.** W najbliższym czasie rozpocznie przyjęcia w Poliklinice Kasy Chorych dr. Piotr Tukała w zakresie chorób nerwowych. (A. W.)

— **Płace Pracowników Miejskich w styczniu.** Komisja mieszana do spraw pborów pracowników miejskich, na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwaliła 40 proc. podwyżki pborów pracowników w m. styczniu w stosunku do grudnia. Projekt ten zostanie zatwierdzony przez Radę Miejską. (A. W.)

— **Przenosiny.** Okręgowa inspekcja pracy w przyszłym tygodniu przeniesie się z tymczasowego lokalu na placu Katedralnym 2, III piętro, do lokalu b. Kuratorjum, ul. Subocz Nr. 3. (A. W.)

— **Zgromadzenie ogólne członków "T-wa Rozpowszechniania Kultury i Dobroczynności"** odbędzie się w piątek 19 b. m. o g. 7<sup>1/2</sup> wiecz. w lokalu czytelnicy im. Tomasza Zana ul. św. Anny 7, na które zaprasza członków Komitet Organizacyjny.

— **Wzorzec lekcyjny dla zwierzchników powiatowych Sejmiku Wileńskiego - Trockiego** nosi się

z zamiarem uruchomienia w Wilnie wzorowej lecznicy dla zwierzchników oraz kuźni. Obie te instytucje mają być prowadzone przez wykwalifikowane siły weterynaryjne. Wydział przewidział w budżecie na r. 1923 odpowiednie sumy na uruchomienie wyżej wymienionych zakładów. (A. W.)

— **Z Życia Spółdzielczego Wileńszczyzny.** Dnia 5 b. m. została otwarta w Nowo-Swęcianach nowa instytucja spółdzielcza: powstał tam chrześcijański Bank Ludowy, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością. Bank dotychczas posiada kilkuset udziałowców, rekrutujących się głównie z pośród okolicznych sfer włościańskich. Bank wykazuje dużą ruchliwość oraz widocznie się rozwija. (A. W.)

— **Bal maskowy.** 8 lutego w salach Domu Oficera odbędzie się wielki bal maskowo-kostjumowy — wejścia wyłącznie za zaproszeniami.

W niedzielę 4 lutego w tych samych salonach wieczór taneczny. Lista gospodyń i gospodarzy będzie ogłoszona w czasie najbliższym. Dochód na cele Stow. „Pom. Żoń. Polsk.”

**TEATR I MUZYKA.**

**Komunikaty teatrów wileńskich.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś w piątek „Brzydki Ferant”. Przedstawienie to zakupione zostało przez wojskowe kursa maturalne im. Łukaszyńskiego.

Jutro w sobotę po raz 4-ty świetna komedia Testoniego „Brzydki Ferant” z p. Karolem Adwentowiczem, w roli tytułowej. Znakiem artysty budzi podziw swą kreacją porwijącą widzów.

W poniedziałek premiera dramatu Ibsena „Upiory”. W roli Oswalda ukazuje się p. Karol Adwentowicz najlepszy przedstawiciel tej roli w Polsce.

Pozostała obsada tworzą: pp. Bohdańska (Regina), Molska (Alving), Kijowski (pastor Manders) i Szubert (Engstrand).

W próbach główna sztuka L. Tolstoja „Żywy trup” z p. Karolem Adwentowiczem w roli Teodora Protosowa.

Artysta malarz p. Eugeniusz Kazimierowski przybył do Wilna i objął dział dekoracyjny Teatru Polskiego.

— **Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w teatrze polskim.** Barwna i nadzwyczaj efektowna baśń sceniczna „Jaś i Małgosia” Wandy Stanisławskiej ukazuje się po raz trzeci w niedzielę nadchodzącą 21 b. m. o godz. 4-tej po poł. w wykonaniu dzieci i artystów teatru polskiego.

Widowisko urozmaiacającą tańce fantastyczne, oraz śpiewy. Ceny miejsc niższe.

— **Teatr Wielki.** W piątek operetka Falla „Róża Stambułu” z Lodą Rogińską i Marjańskim w głównych rolach. W sobotę premiera operetki Lebara p. t. „Bia-

ły mazur. „Białego mazura” reżyserował p. Folański, który jednocześnie ma w tej operetce świetną rolę popisową, dyryguje p. Leszczyński; obsadę głównych ról stanowią pp. Kosińska, Downunt, Wawrzyszewicz i inni.

— **Teatr im. Syrokomli** W dalszym ciągu arcydzielnio sławkiego „Mazepa” z pp. Michorowską, Weissową, Skalskim (Wojewoda), Nawrockim, Stryckim i Uhllem w głównych rolach. Potężna tragedia cieszy się znacznym powodzeniem.

— **Koncert.** Po długiej przerwie da się znów słyszeć znakomitą śpiewaczkę p. M. de-Carmarie, z entuzjazmem przyjmowaną na koncertach urządzanych przez Br. Pomoc uniwersytetu St. Bato-rego. Tym razem znakomita śpiewaczka wystąpi z własnym koncertem złożonym z arji z oper: Lakme, Rigoletto, Tosca, Faust, Mme Butterfly i t. d., oraz nowe pieśni i romanse chorwackie. Przy fortepijanie zasiądzie znany pianista prof. W. Rattasep.

Mamy wrażenie, że smatorty śpiewu tłumnie i z radością pospieszają w niedzielę 21 b. m. o godz. 8-jej wiecz. do Sali Śniadeckich, aby po długiej przerwie znów usłyszeć głos b. primadonny opery Jugosłowiańskiej p. Marji de-Carmarie.

Bilety do nabycia w kasie cukierni p. Sztralla (róg Mickiewicza i Tatarskiej). Cześć dochodu przeznaczona się na Br. Pomoc U. S. B.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— **Przy pracy.** Dn. 18 b. m. podczas pracy w fabryce czekolady „Bis” (Trocka 16) maszyna odciała palec 36-o letniemu Bronisławowi Miłowiczowi. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 18 b. m. upadła i rozbiła sobie głowę 48-o letnia Aniela Budejkowa. Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Trup podrzutka.** Dn. 17 b. m. na ul. Brzeg Antokolski znaleziono trup noworodka. Dochodzenie w toku.

— **Ujęcie awanturnika.** Dn. 17 b. m. policja 9-go kom. zatrzymała Pawła Kotka, który robił awanturę w mieszkaniu M. Wiercińskiego (Moniuszki 31).

— **Nieostrożność.** Dn. 18 b. m. przez nieostrożność ranił sobie blachą rękę malarz Szmul Sroliś. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Mały Trocki.** Policja 1-go kom. zatrzymała Jankiela Trockiego, który popełnił kradzież cukierków ze sklepu W. Frankowskiego (Kolejowa 3).

— **Nie udało się.** Policja 2-go kom. zatrzymała dorozkarsza Władysława Hugniewicza, który podał nieprawidłowy numer swej dorozki.

— **Kradzież z lasu.** Z lasu hrabiego Tyszkiewicza (gm. Rudominskiej) skradziono dużą ilość drzewa.

— **Kradzież na kolei.** Stanisławowi Miastkiewiczowi (Lotoczek 3 m. 12) na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono 70 t. mk.

— **Kradzież.** Adamowi Wejskowi (Tuskiańska 15) skradziono konia i sanki wartości 1 mil. 500 t. mk.

— **R. Śluckiej (Zawalna 55)** skradziono bieliznę wartości 120 t. mk.

— **Antonemu Labo (Filarecka 6)** skradziono 100 t. m.

— **E. Mireckiemu (A. Mickiewicza 15 m. 12)** skradziono ubrania na sumę 700 t. mk.

— **A. Groźnikowej (W. Pehulanka 1)** skradziono bieliznę wartości 100 t. mk.

— **Kradzież kieszonkowa.** Władysławu Butowiczównie (Targowa 9 m. 10) na Wielkiej ul. wyciągnięto z kieszeni 11-cie tys. mk.

**Życie ekonomiczne.**

**Z przemysłu naftianego.**  
LWÓW, 16. I. (a. w.). W szybie Nr. 3, nabytym niedawno przez koncern T-wa przemysłowo-naftowego Lenartowicz, B-cia Rylscy i S-ka, Spółka Akcyjna w Warszawie, w kopalni „Junosza” w Iwoniczu natrafiono na głębokości 556 m. na piękny piaskowice ropny i wydattne gazy. Ze względu ostrożności zatrzymano narazie dalsze pogłębianie z zamiarem zapuszczenia do otworu pompy. Według obecnego przypływu, wynosiłby stan produkcji kopalni około 6 wagonów miesięcznie.

Po przeprowadzeniu dokładnych badań geologicznych zarząd przystąpi do dalszego pogłębiania szybu (w którym pokład ropny zdaje się być dopiero zdradnięty), spodziewając się otrzymać produkcję analogiczną z sąsiednią kopalnią Polskiego Przemysłu Naftowego w Iwoniczu. Z wiosną rozpocznie koncern wiercenie otwartego szybu na 50-morgowym terenie kopalni.

**Giełda.**

Wilno, dnia 18 stycznia.

Ządano Poszuk.	Tranzakcje
Ruble Lot.	110 90 110
Listy zast.	
W. B. Z.	63500 60000 67000-63500
Akcje	
W. Pr. B. H.	4400
8% Poż. Państw.	
Złota	35000-37000

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0.01 1/2.

GDANSK. (Pat.). Marki pol. 54.61 — 54.89, na Warszawę 54.88—55.14.

WARSZAWA. (Pat.). Dolar 31650 — 34350, marki niem. 1.35, funty szterlingi 161000—160000, franki fr. 2310, korony austr. 54.

BERLIN. 17-I. (A. W.). Na wzorującą się po giełdzie wiedeńskiej panowała w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Dolar placowo 16250, Londyn 75000, w Nowyorku o g. 11 m. 30 (czas amerykański) Berlin 0.0059, co się równa w parycie 16.949.

Redaktor:  
Stanisław Mackiewicz.

**BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE**  
J. ŁASTOWSKI i B. ŚWIETORZECKI.  
Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5.  
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. — (Szacowania, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządź., kopjowanie planów i in.)

**„TYDZIEŃ POLSKI”**  
Tygodnik polityczny, społeczny i literacki. Wydawn. rok III. Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie zdobywa coraz szersze uznanie w kraju „TYDZIEŃ POLSKI” dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozji partyjnej i zachepek osobistych.

„TYDZIEŃ POLSKI” wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego” wynosi kwartał 6000 mk., mies. 2000 mk., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mk. Konto czekowe P. K. O. Nr. 1750. Cena ogłoszeń: za całą str. 200.000 mk., mies. za pół strony 100.000 mk., za 1/4 str. 50.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji.  
**Warszawa, Ordynacka Nr. 5, m. 4.**  
Redakcja otwarta od 5—7 wiecz., administ. od 9—2 pp. codziennie. Telefon 286-17.  
Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: „Ruch”, Kraków, ul. Szczepańska 9.  
Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze „Zjednoczenie”.  
Redaktor Leon Kozłowski.

Zakład fotograficzny i cynkograficzny  
**J. DEMKUSA** dawniej JURASZAJTISA  
Tatarska Nr 1 m. 13.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie fotografii i cynkografii wchodzące. — Ceny przystępne, wykonanie solidne.

**Miłosierdziu czytelników naszych** polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

**KWAS WINNY**  
pierwszorzędny wyrób  
polecają do hurtowej sprzedaży  
**ZAKŁADY CHEMICZNE „PRUSZKOW”**  
Sp. Akc.  
Adres dla listów: **Warszawa, Złota 61.**  
Oferty wysyła się na żądanie.

Akcje  
władectwa tymczasowe  
dowody zastawowe,  
książki czekowe,  
druki szkolne,  
biurowe



wykonywa punktualnie,  
estetycznie, niedrogo  
**drukarnia „Znicz”**  
w Wilnie, Św. Jąnska 19, tel. 3-4

**DOKTOR MED. B. ZELDOWICZ**  
przyjmuje od g. 9—11 5-8.  
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skrótno.  
ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) № 24, m. 4.

**D-r Med. Kazimierz Łukiewicz**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne i weneryczne. od 8—9 i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

**D-r LEON GINSBERG**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3. róg Wileńskiej.  
Telefon 352.  
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

**Akuszerka** z Warszawy  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Akuszerka OKUSZKO**  
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.  
UDZIELA PORAD.

**Kobieta-Lekarz Dr. Ablańowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

**Sanie** parokonne, elektryczne, wygodne do sprzedania. Mickiewicza 25 Centr. Roln.-Handl.

**Sprzedaje się piekarnia** przy ulicy Bonifraterskiej 2. Dowiedzieć się na miejscu.

**Kupię** szczeniaka wyżła.  
Oferty drukarnia „Motus”, Wielka, 42.

**Dr. Szwarc-Zeidowicz**  
KOBIECIA LEKARSKA  
przyjmuje od g. 9—11 5-8. prz. 12/5-2 13-5 chor. kobiece. Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skrótno.  
ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) № 24, m. 4.

**Koflarz** (z rodziną) poszukuje posady w majątku. Żona zna się na kuchni, służbie pokojowej, na ręcznych robotach. Zaul. Saraceński (przy Kalwaryjskiej ul.) d. Nr. 16 m. 4 Antoni Radecki.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu  
**Witolda Żelazowskiego**, który przyjechał z Rosji, proszę zawiadomić pod adresem: ul. Bakszta 6 m. 4 Witold Kontowt.

**Do wynajęcia** Pracownia Artystyczna z górnem oświetleniem. Dowiedzieć się—Mickiewicza 1—13.

**Sprzedam** otomanę, stół dębowy, biurko, lustro i inne rzeczy. Wileńska 34 m. 4.

**Wspólnika** z kapitałem od 10 milj. poszukuje do koncesji. przedsięb. celem rozszerzenia. Oferty w administr. dla E. O. S.

**Sklep z mieszkaniem** (4 pokoje i kuchnia) do odstąpienia ul. Lwowska Nr 13 Herbaciarnia.

**Suknie, kostjomy, palta i bieliznę przyjmuję do szycia.** Wykonanie sumienne, ceny niskie. Przyjmuje uczenie do nauki kroju ul. Połocka (Zarzece) 54 m. 3.

**Zgub.** 15.12 przechodząc po Wielkiej ulicy czarne szlifowane korale. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą odnieść na ulicy Mostowa d. Nr. 9 m. 23.